

 **TAURON**

**PUCHAR POLSKI Kobiet  
NYSA, 16-17 MARCA 2024**



**NYSO**





**TAURON**



**Poleca**  
**Maria Stenzel**

## Trafione, załatwione!

Z aplikacją Mój TAURON masz wszystko pod ręką

- Szybkie logowanie do konta
- Bezpieczne formy płatności
- Dostęp do wygodnej e-faktury

**Pobierz aplikację i zaserwuj sobie korzyści**

## Artur Popko

Prezes Zarządu Polskiej Ligi Siatkówki S.A.



Szanowni Państwo,

To już siódmy raz, gdy turniej finałowy TAURON Pucharu Polski siatkarek rozgrywany był w niezwykle gościnnej Nysie. Znowu mieliśmy w Hali Nysa mnóstwo dobrej siatkówki, a kibice stworzyli niepowtarzalną atmosferę.

Ponownie można było spodziewać się tego, co jest najpiękniejsze w pucharowej rywalizacji. W tej edycji prezesi klubów TAURON Ligi zdecydowali, że nie będzie rozstawienia najmocniejszych ekip w pucharze, o wszystkim miało decydować losowanie i dyspozycja sportowa. I tak faktycznie było, bo na wcześniejszych etapach rywalizacji odpadły m.in. ekipy Grupy Azoty Chemika Police czy Grot Budowlanych Łódź. W Nysie mogliśmy za to oglądać siatkarki BKS BOSTIK ZGO Bielsko-Biała czy UNI Opole. Wielu wydawało się, że faworyta do końcowego triumfu należało upatrywać w pierwszym półfinale, w którym rywalizowały ŁKS Commercecon Łódź z PGE RYSICAMI Rzeszów, jednak Puchar Polski kolejny raz pokazał, że w tej walce nie ma niczego pewnego.

Najpierw w starciu gigantek lepsze okazały się łodzianki, które po ciężkiej walce awansowały do wielkiego finału, drużyna z Rzeszowa musiała wracać do domu. W drugim półfinale gładko wygrały bielszczanki, które już piętnaście lat czekały na kolejny triumf w Pucharze Polski. Tym razem na ich drodze w finale stanęły mistrzynie Polski z Łodzi.

Wydawało się, że ŁKS Commercecon wreszcie może sięgnąć po upragnione trofeum, o które bił się skutecznie po raz ostatni w 1986 roku. W Nysie też był już dwukrotnie w wielkim finale, jednak najpierw przegrał z Grot Budowlanymi, a ostatnio z Grupą Azoty Chemikiem Police. Apetyty w Łodzi były spore, widać to było doskonale na trybunach Hali Nysa. Setki kapitalnie dopingujących łódzkich fanów były ozdobą turnieju finałowego i z pewnością mocno wspierały swój zespół, by wreszcie zawodniczki Alessandro Chiappiniego wygrały TAURON Puchar Polski.

Tymczasem zespół z Bielska-Białej, wspierany spoza band przez prezesa Aleksandrę Jagieło, nie tylko nie wystraszył się mistrzyń Polski, ale potrafił się postawić i momentami narzucić własny styl gry. Wygrał drugiego i trzeciego seta, a ostatecznie pokonał ŁKS w piątym secie. Radość bielszczanek była olbrzymia, łodzianki były niezwykle smutne, bo po raz trzeci dotarły aż do finału TAURON Pucharu Polski w Nysie i po raz trzeci musiały pogodzić się z porażką w kluczowym momencie.

BKS BOSTIK sięgnął po swój ósmy już w historii Puchar Polski siatkarek. Tym samym, po kilku chudych latach, zaczął nawiązywać do fantastycznej i bogatej historii klubu. Więcej triumfów w Pucharze Polski ma tylko Chemik Police (10). Policzanki, gdy tylko kwalifikowały się do turniejów rozgrywanych w Nysie, zawsze tutaj wygrywały. Ale w tym roku odpadły już w ćwierćfinale, przegrywając z PGE RYSICAMI.

Kolejny raz udało nam się razem z naszymi partnerami sponsorami stworzyć ciekawe i interesujące widowisko. Turniej finałowy kobiecego pucharu miał bardziej wyrównany i zacięty przebieg, niż jego męska edycja. To, co łączyło oba wydarzenia to sukces polskich szkoleniowców. Dawno nie było takiej sytuacji, by oba trofea trafiły do drużyn prowadzonych przez trenerów z naszego kraju. A tak stało się w 2024 roku, gdy TAURON Puchar Polski w Krakowie zdobył Michał Winiarski, w Nysie ze swoją drużyną cieszył się z wygranej Bartłomiej Piekarczyk.

Jeszcze raz dziękuję wszystkim partnerom i sponsorom zaangażowanym w turniej finałowy w Nysie. Kolejny raz ligowa kobieca siatkówka pokazała swoje atrakcyjne, ciekawe oblicze. To tylko podnosi emocje przed walką o medale TAURON Ligi.





# JEZIORO NYSKIE



## Kordian Kolbiarz

Burmistrz Nysy

Szanowni Państwo,

W Nysie już po raz siódmy odbyła się rywalizacja o TAURON Puchar Polski Kobiet w siatkówce. Najlepsze siatkarki w kraju, kibice i nysanie stworzyli niezapomniane widowisko i emocje.

Nysa po raz kolejny zaprasza oczywiście do odwiedzania najciekawszych zakątków Śląskiego Rzymu. Koniecznie polecamy wyprawę nad nasze jezioro. To pięknie położony akwen, którym co roku zachwycają się turyści, zwłaszcza przy okazji tematycznych imprez, tego lata takich będzie wiele.

Sam Ośrodek Rekreacji nad naszym Jeziorem Nyskim także niebawem wzbogaci się o piękne całoroczne domki wypoczynkowe i budynek konferencyjno-bankietowy dla 120 osób. W Ośrodku nie brakuje rozrywki dla całych rodzin. Dopiero co powstał park linowy, możemy skorzystać z rejsu statkiem, czy wynająć platformę pływającą na rozmaite wydarzenia!

Wracając do imprez – w lipcu czekają nas m.in. zmagania w Grand Prix skuterów wodnych, czyli solidna dawka adrenaliny, zawrotnych prędkości i sportowych emocji. Wisienką na torcie będzie kolejna edycja Festiwalu Ognia i Wody. To impreza, która wyrobiła sobie już markę w całym kraju, a pokazy fajerwerków, laserów i wyrzutni ognia na plaży i wałach Jeziora Nyskiego śledzi nawet kilkadziesiąt tysięcy osób! W tym roku nie zabraknie nowości i niespodzianek.

Zapraszamy też na nyskie fortyfikacje, które są naszym bogactwem turystycznym i historycznym.

Świetnym przykładem jest Fort II. Jest najmłodszym Fortem w Nysie i najlepiej zachowanym. Bardzo dobrze zachowane korytarze kontrminerskie, galerie ogniowe oraz cały system służący do obrony obiektu. Dziś jest miejscem, gdzie odbywają się rekonstrukcje historyczne wojen prusko-napoleońskich. Wydarzenie to co roku przyciąga wielu turystów, chcących poczuć klimat historycznych wydarzeń i dawnej epoki.

Dużo dzieje się także w samym centrum miasta. W Rynku czekają nas m.in. jarmark wielkanocny czy jarmark produktów lokalnych, który będzie częścią majowych obchodów święta miasta. Na nyskim rynku w otoczeniu współczesnej zabudowy zobaczyć możemy fragmenty historycznej zabudowy m.in. renesansowy Dom Wagi Miejskiej czy renesansowe i barokowe kamienice mieszczkańskie oraz współcześnie wybudowaną wieżę ratuszową.

W Nysie koniecznie trzeba odwiedzić też tzw. Rynek Solny – średniowieczny plac targowy, który uzyskał zabudowę barokową dzięki biskupom wrocławskim. To kompleks, który przetrwał do dnia dzisiejszego i jest jednym z najpiękniejszych miejsc w Nysie. To idealne miejsce na wieczorne spacerunki dla zakochanych!

Do zobaczenia w Nysie!





# TAURON Puchar Polski dla BKS-u BOSTIK ZGO



**TAURON Puchar Polski w 2024 roku zdobył BKS BOSTIK ZGO Bielsko-Biała. To ósme trofeum tego klubu, zdobyte po 15-letniej przerwie. MVP turnieju finałowego została Julia Nowicka, rozgrywająca BKS BOSTIK.**

Nysa już po raz siódmy była gospodarzem finałowego turnieju o TAURON Puchar Polski. Rywalizacja w 2024 roku była bardzo zacięta, a dwa spotkania zakończyły się dopiero po pięciu setach. Tak jak przed rokiem w wielkim finale zagrał ŁKS Commercecon Łódź. Aktualny mistrz Polski pokazał wielki charakter i klasę sportową, odrabiając w półfinale dwusetową stratę w spotkaniu z PGE RYSICAMI Rzeszów. Mimo że w TAURON Lidze dwa razy w tym sezonie uległ BKS-owi BOSTIK ZGO, to w niedzielę w Nysie był faworytem. Ale tak jak przed rokiem, musiał przełknąć gorzkość porażki.

#### **Ambitna gra**

Ambitne siatkarki z Bielska-Białej nie zraziły się wysoko przegraną w pierwszym



*Miałam wrażenie, że głowa mi eksploduje z emocji, dlatego musiałam coś zrobić, więc poskakałam trochę.*

Aleksandra Jagieło,  
prezes BKS BOSTIK ZGO Bielsko-Biała

secie i objęły prowadzenie w meczu 2:1. Łodzianki wyrównały, ale w tie-breaku zawodniczki BKS-u BOSTIK ZGO były już lepsze. Znakomicie spisywała się najbardziej doświadczona w zespole Regiane Bidias, mistrzyni Polski z ŁKS-em Commercecon w 2019 roku, młoda Martyna Borowczak czy a także rozgrywająca Julia Nowicka. Ta druga w piątym secie dwa razy zablokowała wyższą o 30 cm Valentinę Diouf i także dlatego została wybrana na najlepszą zawodniczkę turnieju finałowego.

**15**

lat czekał zespół z Bielska-Białej na kolejny triumf w TAURON Pucharze Polski







– Bardzo mi się podoba takie nastawienie, że to dopiero początek – mówi MVP Julia Nowicka. – Trzeba było tutaj w Nysie wrócić do gry, bo bardzo źle zaczęliśmy i musieliśmy się dostosować do gry ŁKS-u. Jestem niezwykle dumna z całego zespołu, a nagroda dla mnie to tak naprawdę wyróżnienie dla nas wszystkich – dodaje.

#### Prezes z medalami

Aleksandra Jagieło jako zawodniczka pięciokrotnie zdobywała Puchar Polski, z trzema klubami: BKS-em, Muszynianką i Chemikiem Police. Ostatni raz cieszyła się z sukcesu w 2017 roku, a siedem lat później w rozgrywkach najlepszy był BKS BOSTIK ZGO, którego jest prezeską. Drużyna z Bielska-Białej niespodziewanie sięgnęła w Nysie po trofeum. Na pytanie, który sukces smakuje lepiej, odpowiadała: – Nie da się tego porównać, bo każdy smakuje inaczej. Ten na boisku jest wypocony na boisku, a ten ostatni jest wykrzykany, wyemocjonowany, wyskakany, ale też smakuje świetnie – mówi. – Miałam wrażenie, że głowa mi



*Jestem niezwykle dumna z całego zespołu, a nagroda dla mnie to tak naprawdę wyróżnienie dla nas wszystkich.*

Julia Nowicka, MVP turnieju finałowego

ekspłduje z emocji, dlatego musiałam coś zrobić, więc poszukałam trochę.

BKS BOSTIK ZGO nie był faworytem turnieju, ponieważ w finale musiał rywalizować z ŁKS-em Commercecon Łódź, aktualnym mistrzem Polski, który pot drodże wyeliminował PGE RYSICE Rzeszów. Według brązowej medalistki mistrzostw Europy w 2009 roku, o sukcesie bielszczanek zdecydowały: – Zespołowość, zaufanie do siebie, wiara w sukces. Po prośbie dziewczyny świetnie się z sobą czują i dzięki temu rozwijają się sportowo. Jeszcze trochę nie dowierzam, że to nam się udało, jestem niezwykle szczęśliwa. – Pamiętam, jak było nam ciężko, gdy przyszedłam do klubu w nowej roli, dlatego ten sukces smakuje wyjątkowo – dodała prezes.

#### Teraz Polska

Pierwszy duży sukces odniósł też Bartłomiej Piekarczyk. 37-letni szkoleniowiec BKS BOSTIK ZGO szkoleniowiec urodził się w Bielsku-Białej, był zawodnikiem tamtejszego BBTS-u, a w 2015 roku zaczął pracę

w klubie. Najpierw w roli asystenta, a od 2018 roku jako pierwszy trener. W poprzednim sezonie prowadzona przez niego drużyna zajęła w lidze czwarte miejsce, teraz ambicje ma większe, co potwierdziła w turnieju w Nysie. – Spodziewaliśmy się ciężkiego spotkania i takie było. W tym sezonie wygramy z ŁKS-em dwa razy. Wiedzieliśmy, że teraz będzie zupełnie inna historia i trzeba będzie bardzo mocno walczyć. W każdym secie były zwroty akcji, ale bardzo się cieszę z końcowego wyniku – opowiadał. To drugi polski trener z sukcesem w tym pucharowym sezonie – wcześniej Michał Winiarski poprowadził Aluron CMC Wartę Zawiercie do triumfu w męskiej edycji TAURON Pucharu Polski 2024.

MVP finału została Julia Nowicka, rozgrywająca BKS-u BOSTIK ZGO. Ale jedną z bohaterek była Regiane Bidias, która jest starsza od trenera Piekarczyka. Brazylijska przyjmująca wcho-

dziła w trudnych momentach i pomagała drużynie. – Regis jest naszym jokerem i w najważniejszych momentach pomaga nam swoim doświadczeniem. Tak też było w meczu finałowym. To do niej miała pójść ostatnia piłka, którą skończyła – podkreśla trener Piekarczyk. – To kapitalna dziewczyna, kapitalny sportowiec i kapitalny człowiek, z którym się świetnie współpracuje, podobnie jak z pozostałymi dziewczynami. Zaufały pracy, jaką wykonujemy od kilku lat i to przynosi efekty – kończy szkoleniowiec triumfatorek.

#### Czarujący kibice

Fani ŁKS Commercecon kolejny raz oczarowali kapitalnym dopingiem, jednak same finały od strony sportowej nie były dla zespołu aż tak szczęśliwe, jak zapewne ich fani oczekiwali. ŁKS jest największym pechowcem turniejów rozgrywanych w Nysie. Zakwalifikował się do nich pięciokrotnie, trzy razy

8  
razy w historii zespół BKS BOSTIK ZGO zdobywał Puchar Polski

#### FINAŁ TAURON PUCHARU POLSKI

ŁKS Commercecon Łódź  
BKS BOSTIK ZGO Bielsko-Biała

**2:3**

(25:20, 24:26, 23:25, 25:22, 12:15)

ŁKS Commercecon: Ratzke 4, Campos 14, Witkowska 16, Diouf 28, Piasecka 5, Gryka 12 oraz Maj-Erwardt (I), Górecka 4, Hryschchuk 1, Zaborowska. Trener: Chiappini.

BKS BOSTIK ZGO: Nowicka 9, Borowczak 18, Pacak 8, Laak 27, Damaske 3, Majkowska 7 oraz Mazur (I), Stachowicz, Abramajtyś, Szczepańska-Pogoda, Bidias 12. Trener: Piekarczyk.

MVP meczu: Nowicka (BKS BOSTIK ZGO).  
Widzów: 2386.

dotarł do finału, ale za każdym razem jego zawodniczki schodziły z boiska smutne. Rok temu wygrał 2:0 z Grupą Azoty Chemikiem Police, by też uleć po tie-breaku. BKS tymczasem wraca do tradycji i czołówki, licząc na jeszcze więcej w play-off TAURON Ligi.

Sponsorem tytularnym rozgrywek o Puchar Polski była TAURON Polska Energia. Miastem-gospodarzem turnieju finałowego TAURON Pucharu Polski Kobiet była Nysa.





# WEJDŹ DO AKCJI

z Programem dla Akcjonariuszy Indywidualnych ORLEN S.A.



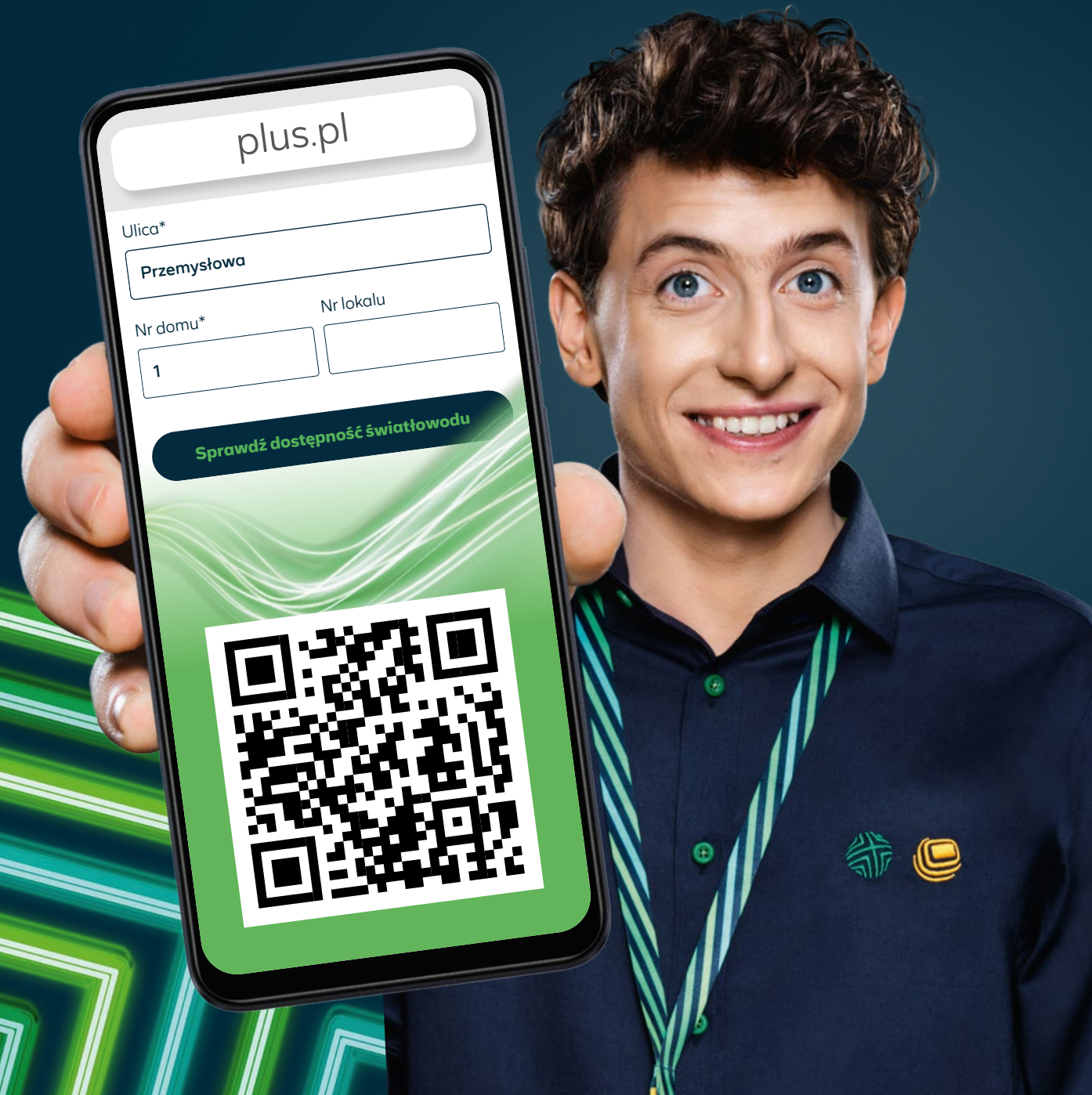
- **OSZCZĘDZAJ** na paliwie aż do 540 zł rocznie
- **KUPUJ** taniej na stacjach ORLEN
- **ZYSKAJ WIEDZĘ** o rynkach finansowych w Akademii Inwestowania
- **BIERZ UDZIAŁ** w wyjątkowych wydarzeniach

Poznaj korzyści na [www.ornenwportfelu.pl](http://www.ornenwportfelu.pl)



# A Ty jesteś w zasięgu Światłowodu Plusa?

Sprawdź na [plus.pl/swiatlowod](http://plus.pl/swiatlowod)







# Polskie El Clasico dla ŁKS Commercecon Łódź

Pierwszy półfinał turnieju finałowego TAURON Pucharu Polski był bardzo podobny do rozegranego w 2023 roku. Wystąpiły w nim te same drużyny, czyli ŁKS Commercecon Łódź i PGE RYSICE Rzeszów, taki sam był wynik i dramaturgia. Wygrały łodzianki, choć w czwartym secie wydawało się, że nic ich już nie uratuje.

W Rzeszowie rywalizację tych zespołów nazywa się polskim siatkarskim El Clasico. Jednym z powodów są emocje, jakie wywołują te spotkania, a także ich przebieg. W ostatnich latach większość zakończyło się po pięciu setach – tak m.in. było w rundzie zasadniczej TAURON Ligi w sezonie 2023/2024. Wtedy PGE Rysice wygrały w swojej hali, a w rewanżu w takim samym stosunku zwyciężył ŁKS Commercecon.

W Nysie tradycja została zachowana, choć zaczęło się odwrotnie niż przed rokiem, ponieważ w dwóch pierwszych setach lepsze były podopieczne Stephane'a Antigi. Bardzo

**7**  
z dziesięciu ostatnich meczów między tymi drużynami zakończyło się wynikiem 3:2. Sześć z nich wygrał ŁKS

dobrze grały Gabriela Orvosova, a Ann Kalandadze serwowała tak mocno, że rywalki nie były w stanie przyjąć piłki. Rzeszowianki miały w ataku skuteczność niczym w męskiej siatkówce – 64 proc. w pierwszym secie i 59 proc. w drugim. Cała drużyna grała perfekcyjnie.

ŁKS Commercecon, który na zdobycie TAURON

Pucharu Polski czeka od 1986 roku, tylko momentami nawiązywał równą walkę, mimo świetnej postawy Valentiny Diouf. Ale jego trener Alessandro Chiappini miał do dyspozycji bardzo dobre zmienniczki. Oszczędzana na początku spotkania Paulina Maj-Erwardt pomogła w odbiorze zagrywki, do końca gry nie myląc się ani

*W Nysie bardzo fajnie zaczęliśmy spotkanie, wygrywając pierwsze dwa sety. W trzecim zabrakło nam trochę siły, a ŁKS zaczął coraz lepiej grać. I na koniec okazał się lepszy.*

Aleksandra Szczygłowska, libero PGE RYSIC Rzeszów

razu, a wspierała ją wracająca po rocznej przerwie spowodowanej kontuzją Zuzanna Górecka. Doskonałą zmianę dała inna rekonwalescentka – Klaudia Alagierska-Szczepaniak.

Łodzianki głośno dopingowane przez liczną grupę swoich kibiców wygrały trzeciego seta, ale w trzecim od początku musiały gonić swoje rywalki. Przegrywały 3:7, lecz dołączyły doprowadzić do remisu. Gdy jednak PGE Rysice odskoczyły na 17:13, wydawało się, że rzeszowska drużyna po raz czwarty w swojej historii awansuje do finału TAURON Pucharu Polski.

Wtedy jednak siatkarki z Łodzi pokazały charakter. Doskonale grały w obronie, a nawet potrójny blok nie był przeszkodą dla Diouf. ŁKS Commercecon wyrównał i pierwszego finalistę miał wyłonić tie-break. W nim znow lepsze były PGE Rysice, ze znakomitą Kalandadze. Łodzianki jednak nie zrezygnowały, mimo że przegrywały 5:9. Udało

im się zatrzymać Orvosovą, a Kalandadze zaczynało brakować sił.

Końcówka była dramatyczna. Łódzki zespół pierwszy raz wyszedł na prowadzenie 14:13, gdy nie trafiła w boisko Kalandadze, i nie zmarnował szansy, wykorzystując trzeciego meczbola. – W pewnym momencie starałam się znaleźć wspólny rytm z kibicami, bo byliśmy już bardzo zmęczone, ale oni ogromnie nam pomogli. Starłam się czerpać od nich energię – podkreślała Diouf, która zdobyła aż 34 punkty, atakując z 48-procentową skutecznością, i została MVP spotkania. – Tak naprawdę nic jeszcze nie osiągnęliśmy, bo przyjechałyśmy do Nysy wygrać TAURON Puchar Polski, a na razie zrobiłyśmy tylko pierwszy krok awansując do finału – podkreślała Włoszka.

– Cóż, nasze mecze charakteryzują się dużą walką i zawsze są długie. Tym razem w Nysie bardzo fajnie zaczęliśmy spotkanie,

## PÓLFINAŁ TAURON PUCHARU POLSKI

|  |   |  |
|--|---|--|
|  | <p>ŁKS Commercecon Łódź<br/>PGE RYSICE Rzeszów</p> <p><b>3:2</b></p> <p>(15:25, 23:25, 25:21, 25:22, 17:15)</p> |  |
|--|---|--|

ŁKS Commercecon: Ratzke 5, Piasecka 17, Witkowska 9, Diouf 34, Campos 8, Gryka 3, Drabek (libero) oraz Maj-Erwardt (libero), Zaborowska, Hryshchuk, Górecka 3, Alagierska-Szczepaniak 6. Trener: Chiappini.

PGE RYSICE: Wenerska 3, Coneo 18, Jurczyk 11, Orvosova 16, Kalandadze 25, Centka 10, Szczygłowska (libero) oraz Obiała 1, Makarowska-Kulej, Kowalska. Trener: Antiga.

wygrywając pierwsze dwa sety. W trzecim zabrakło nam trochę siły, a ŁKS zaczął coraz lepiej grać, zwłaszcza na zagrywce. Trzeba im oddać, że utrzymały nerwy na wodzy do końca spotkania. Tak naprawdę wszystko co miały, rzuciły na jedną kartę, no i na koniec okazały się lepsze – podsumowała Aleksandra Szczygłowska, libero PGE RYSIC Rzeszów.



Mercedes-Benz  
MB Motors



Najniższe raty są w MB Motors!



Twój nowy Mercedes

już od 1199 PLN netto/mies.

📍 Piaseczno

ul. Puławska 34,  
05-500 Piaseczno

☎ 22 726 59 00

📍 Janki

al. Krakowska 5C,  
05-090 Falenty

☎ 22 206 20 50

📍 Poznań

ul. B. Krzywoustego 71,  
61-144 Poznań

☎ 61 668 63 00



🌐 [www.mbmotors.mercedes-benz.pl](http://www.mbmotors.mercedes-benz.pl)

[Sprawdź ofertę](#)



**Maria Stenzel**  
Ambasadorka marki Decathlon

**Decathlon**  
sponsorem  
**Polskiej Ligi Siatkówki**







# Bielszczanki wróciły do wielkiej gry

UNI Opole do Nysy miał najbliżej spośród wszystkich czterech drużyn grających w turnieju finałowym TAURON Pucharu Polski, ale do samego pucharu, patrząc na pozycje w tabeli TAURON Ligi, miał najdalej. Opolanki w Nysie miały jednak prawdziwy atut w postaci kibiców, drugiej najliczniejszej po ekipie fanów ŁKS Commercecon Łódź – a może nawet i pierwszej – w Hali Nysa.



Sam doping jednak nie wystarczył i przygoda opolskiej siatkówki zakończyła się na sobotnim półfinale.

Siódmy zespół fazy zasadniczej TAURON Ligi liczył na pewno na więcej – może nie na bardzo wiele więcej, typu awans do finału, ale choćby na równiejszą walkę w półfinale. Przed imprezą wydawało się, że jakieś szanse, by nie dać się zdominować mają, bo choć ich półfinałowy rywal BKS BOSTIK ZGO Bielsko-Biała przystępował do turnieju z najwyższą pozycją w fazie zasadniczej TAURON Ligi, to jednak w drugim półfinale szukano głównego faworyta. Okazało się jednak inaczej, a opolanki,

**13** lat  
BKS BOSTIK ZGO czekał  
na kolejny awans  
do wielkiego finału  
Pucharu Polski

choć były pełne pasji, zdołały w sobotnim półfinale zdobyć za ledwie czterdzieści pięć małych punktów.

– Byłyśmy tak zmotywowane i tak bardzo chciałyśmy wygrać, że już przed meczem mogłam być pewna, że zagramy dobrze i pokażemy się kibicom z najlepszej strony. Najważniejsze było to, żeby skupić się na całym meczu, we wszystkich setach i być bardzo uważnym. Tak się stało i jestem bardzo szczęśliwa, bo udało nam się wygrać szybko i możemy już odpocząwać przed niedzielnym finałem. Nie wiem kto wygra, ale na pewno mogę powiedzieć, że wygra lepszy. Na pewno ten finał TAURON

Pucharu Polski będzie też bardzo dobrym sprawdzianem przed fazą play-off TAURON Ligi, która przecież zaczyna się już za moment.

Elkaesianki pokazały, że też bardzo chciały być w tym finale i pokazały to w półfinałowym meczu z rzeszowiankami – komentowała przyjmująca bielskiej drużyny Paulina Damaske

Dumna z postawy drużyny była też kapitan Julia Nowicka. – Bardzo się cieszę z tego, w jaki sposób podeszliśmy do tego spotkania. Wiadomo, że było dużo dodatkowych emocji, a ponadto było jasne, że o wszystkim zdecyduje jeden mecz. Na pewno nie dałyśmy się ponieść ani tym emocjom, ani stresowi i podeszliśmy bardzo dojrzałe do tego spotkania. Jestem dumna z mojego zespołu, że umiałyśmy tak sobie z tym poradzić – powiedziała i nie ukrywała, że nie uważa, by drużyna BKS BOSTIK ZGO miała jakieś powody, by czuć się słabszą od finałowego rywala z Łodzi.

– Kto jest faworytem finału? Chcę zauważyć, że my już dwa razy wygrałyśmy w tym sezonie z drużyną ŁKS. Oczywiście, nie chcę przez to powiedzieć, że mamy jakiś sposób na ten zespół, bo dochodzi jeszcze bardzo dużo czynników na bieżąco w trakcie meczu, ale sądzę, że jeśli zagramy na naszym poziomie to jesteśmy w stanie na równi walczyć z ŁKS o to trofeum – mówiła, zresztą bardzo proroczo.

Opolanki, choć na boisku nie pokazały się z najlepszej strony, i tak były zadowolone, bo dla nich już sam awans do turnieju w Nysie był ważną sprawą. – Wielkie podziękowania należą się naszym kibicom, którzy bardzo licznie stawili się na meczu i bardzo nam pomagali. Zrobili fantastyczną atmosferę. Dla nas na pewno jest to dla nas lekcja, którą w przyszłości mam nadzieję wykorzystamy i na następnym turnieju finałowym pokażemy się z lepszej strony. Nasi kibice są najlepsi, jestem naprawdę z nich dumna. Mam nadzieję, że

## PÓŁFINAŁ TAURON PUCHARU POLSKI



BKS BOSTIK ZGO Bielsko-Biała  
UNI Opole



**3:0**

(25:14, 25:19, 25:12)

BKS BOSTIK ZGO: Nowicka 3, Damaske 11, Pacak 10, Laak 14, Borowczak 10, Majkowska 8, Mazur (libero) oraz Abramajtys, Szczepańska-Pogoda, Stachowicz.  
Trener: Piekarczyk.

UNI: Bińczycka, Olaya 12, Orzyłowska 4, Zaroślińska-Król 7, Pamuła, Poleć 6, Adamek (libero) oraz Sieradzka, Janicka, McCall 3, Lijewska.  
Trener: Vettori.

na fazie play-off również będą licznie odwiedzać nasze mecze i wspierać nas z całych sił. A rywala mamy dobrze znane, więc teraz przed nami chwila odpoczynku i będziemy walczyć. Na pewno nie zwiesimy głów, to mogę obiecać – mówiła Adriana Adamek, libero i kapitan UNI Opole. A w tej pierwszej rundzie play-off opolanki zagrają z... BKS BOSTIK ZGO Bielsko-Biała.



**PIWNICZANKA**  
NATURALNA WODA MINERALNA

Naturalny

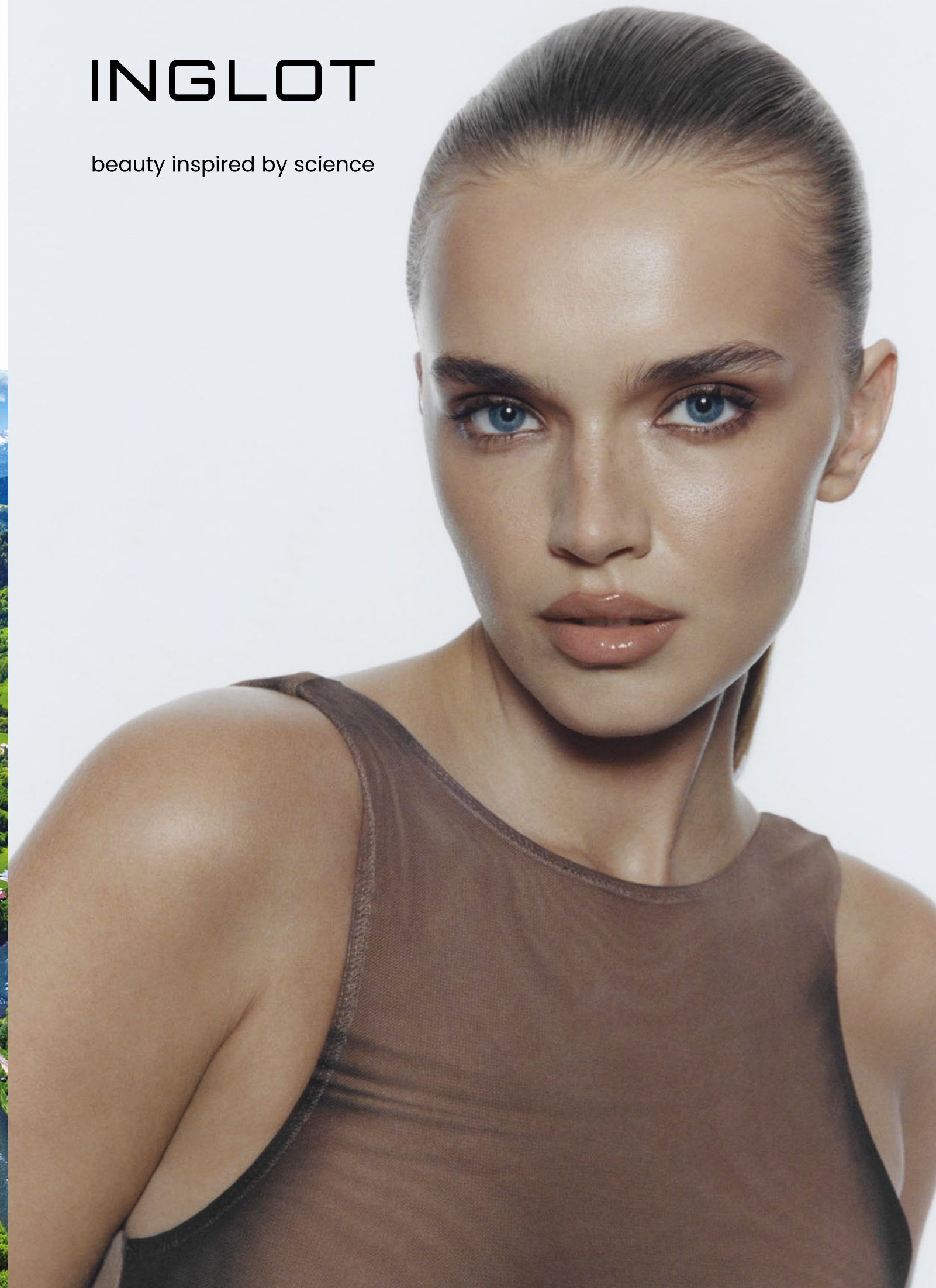
WAPŃ I MAGNEZ

Z UZDROWISKA PIWNICZNA - ZDRÓJ



INGLOT

beauty inspired by science





## TAK BYŁO PRZED ROKIEM

# Dziesiąty TAURON Puchar Polski w kolekcji Chemika!

**W 2023 roku drużyna z Polic po raz dziesiąty zdobyła jedno z dwóch najbardziej prestiżowych trofeów w polskiej siatkówce. Turniej finałowy został rozegrany w Nysie, gdzie Grupa Azoty Chemik jest niepokonany. Z sześciu rozegranych tam imprez nie wygrał tylko wtedy, gdy odpadł we wcześniejszej fazie, czyli dwukrotnie. Bohaterką wielkiego finału była serbska gwiazda Chemika – Jovana Brakocević-Canzian.**

Finał był niezwykle emocjonujący i stał na naprawdę wysokim poziomie. Nie mogło być inaczej, gdyż w wypełnionej po brzegi hali atmosfera była bardzo gorąca, a kibice z Łodzi i Polic nie milki nawet na chwilę, głośno wspierając swoje ulubienice. Te zaś dały z siebie wszystko, stwarzając widowisko trzymające w napięciu od pierwszej do ostatniej akcji!

### Wysoki poziom

Dominujący wówczas w TAURON Lidze ŁKS Commercecon Łódź lepiej zaczął mecz, wygrywając dwa pierwsze sety. Jednak nie załamało to jego rywalkę, które miały w swoich szeregach siatkarkę wybitną – Jovanę Brakocević-Canzian, kapitan drużyny. Serbka długimi momentami niemal sama walczyła z doskonale zorganizowanym i wyrównanym zespołem Chemika. W całym meczu atakowała aż 55 razy, osiągając

niesamowitą 53-procentową skuteczność. To nie wszystko, bo w trudnych momentach, których nie brakowało, mobilizowała swoje koleżanki, a gdy trzeba było, studziła emocje. Została wybrana MVP turnieju o TAURON Puchar Polski.

– To prawda, że jestem zupełnie inną osobą na boisku i poza nim – mówiła po spotkaniu Serbka, która w wyjątkowy sposób mobilizował zespół w trakcie meczu, na boisku i w trakcie przerw. – W normalnym życiu w ogóle nie zachowuję się tak, jak w trakcie spotkań. Zawsze tak uważałam, że najwyższy stopień agresji, sportowego pobudzenia jest potrzebny tylko w trakcie grania, poza rywalizacją raczej nie przyniosłby żadnych korzyści. Gram już wiele lat, zebrałam mnóstwo doświadczeń i wiem, kiedy moim zadaniem jest nie tylko gra, lecz danie przykładu zespołowi,

**10**  
wygranych Pucharów  
Polski ma na koncie  
Chemik. Zdobywał trofeum  
w latach: 1993-95, 2014,  
2016-17, 2018-21  
i 2023.

pokazanie zadziorności, charakteru. W moim podejściu nie jest możliwe zaakceptowanie porażki i tylko czekanie na ostatni gwizdek, jeśli w meczu ci nie idzie. Nie ma takiej opcji! – dodała atakująca, która grała w Hali Nysa po prostu kapitalnie. – Wreszcie całkiem nieźle się czułam, bo w ostatnich dniach nie było idealnie ze zdrowiem. Nie mogłam w ostatnim tygodniu normalnie trenować, bo coś mi się zablokowało w odcinku szyjnym kręgosłupa, ale w niedzielę było lepiej. Najwyraźniej pragnienie sukcesu zrekompensowało braki w zdrowiu. Czasem nawet będąc w najlepszej kondycji nie uda ci się zagrać dobrego meczu, jesteśmy tylko ludźmi – dodała.

Siatkarki z Polic nie załamały się przegrywając 0:2, a im dłużej trwał mecz, tym były lepsze. Trener Radosław Wodziński szukał optymalnego składu, nie wahając się zdjąć z boiska Martyny Łukasik i Martyny Czarniańskiej, na dziei polskiej siatkówki. Ich zmienniczki – Maira Cipriano i Natalia Mędrzyk poprawiły przyjęcie zagrywki, a Mędrzyk, która w trakcie sezonu wróciła do gry po urodzeniu dziecka, była bohaterką piątego seta, kończąc trzy ataki z rzędu, gdy słabszy moment miała Brakocević-Canzian. Na pytanie, czy bardziej czeka na świętowania, czy powrót do dziecka, odpowiedziała,



że nie da się tego porównać, ale po drodze do domu będzie miała czas na radość z sukcesu.

– Moim zdaniem jako zespół, ale i każda z zawodniczek z osobna, mamy spory potencjał, więc nie ma mowy, żeby się poddawać po dwóch przegranych setach – mówiła MVP spotkania. – Po prostu nie akceptuję zastoju na boisku i dlatego reagowałam tak, jak reagowałam, a tak opisywała zmianę Natalii Mędrzyk: – Jestem z niej bardzo dumna! Weszła na boisko z ławki, świetnie wykonała swoją robotę. A to nie było łatwe, bo musiała zachować spokój i zrobić wszystko w najlepszy sposób. Zespół czuł, że Natalia może nam pomóc w ważnym momencie, a ona pokazała swoje oddanie drużynie. Nie robiła niczego na pokaz, a dokładnie to, czego się od niej oczekiwało, w kluczowym momencie.

### Patent na ŁKS

Warto przypomnieć, że Grupa Azoty Chemik jest jedyną polską drużyną, która w tamtym momencie pokonała ŁKS Commercecon. Przerwała fantastyczną serię zwycięstw

ligowych, też zwyciężając 3:2. Elkaesianki schodziły z boiska ze łzami w oczach, ale po wsparciu, jakie dostały od swoich fanów, humory im się poprawiły.

Serbka w taki sposób podsumowała wielki finał, w którym momentami pełniła rolę asystenta trenera: – Nie ma żadnego znaczenia, jak to będziemy nazywać. Myślę, że od dawna to działa w taki sposób, że jeśli czujesz, że masz coś do przekazania drużynie, chcesz coś powiedzieć, a twoim zdaniem może to nam pomóc, to powinnaś to zrobić. Chodzi o skutek, nie jest ważne czy spróbuje pomóc trener, czy jedna z nas. Jesteśmy jedną drużyną. Grałam już w innych zespołach, gdzie w trudnych momentach głos zabierali kapitanowie, liderzy czy najstarsi zawodnicy, to jest normalne w naszym sporcie. Nauczyłam się przez te wszystkie lata, że w wyjątkowych okolicznościach to także moje zadanie, by spróbować pomóc drużynie, nie tylko atakując na boisku. Chcę podkreślić, że w żaden sposób nie jest to przejmowanie pracy naszego trenera czy wchodzenie w czyjeś kompetencje, po

prostu byłam tam, żeby pomóc. Trener chyba sam to zauważył, bo na chwilę się wycofał w tym momencie, a później wkroczył do akcji i dalej działał według swojego planu. Cieszę się, że to nam się tak udało, bo to też wymaga charakteru, żeby pozwalać na takie sytuacje. Naprawdę chciałam tylko tego, co najlepsze dla zespołu i choć to może brzydko zabrzmieć, chciałam to osiągnąć bez względu na wszystko dookoła.

Sponsorem tytularnym rozgrywek o Puchar Polski jest TAURON Polska Energia. Miastem-gospodarzem turnieju finałowego TAURON Pucharu Polski Kobiet była Nysa.

### FINAL TAURON PUCHARU POLSKI 2023

Grupa Azoty Chemik Police – ŁKS Commercecon Łódź 3:0 (21:25, 23:25, 25:22, 25:15, 15:12)

Grupa Azoty Chemik Police: Fabiola 5, Łukasik 2, Korneluk 19, Brakocević-Canzian 32, Czarniańska 2, Wasilewska 13 oraz Stenzel (I), Cipriano 3, Mędrzyk 12, Sikorska. Trener: Wodziński. ŁKS Commercecon: Ratzke, Górecka 11, Witkowska 10, Diouf 22, Scuka 20, Gryka 11 oraz Maj-Erwardt (I), Hryszczuk, Gajer, drabek, Piasecka 2. Trener: Chiappini.

Widzów: 1671.

MVP finału: Jovana Brakocević-Canzian (Chemik).



**AL-KO**  
QUALITY FOR LIFE

INNOWACYJNIE  
ŁATWE KOSZENIE  
Z ROBOLINHO®



CERTYFIKAT  
ANTYKRADZIEŻOWY



IDEALNY  
DO WĄSKICH  
PRZEJŚĆ



PERFEKCYJNE CIĘCIE  
DZIĘKI PODWÓJNYM  
OSTRZOM

engineered in  
**GERMANY**  
made in  
**AUSTRIA**

**KRISHOME**

DUMNY SPONSOR  
POLSKIEJ SIATKÓWKI



› OKNA  
› BRAMY  
› DRZWI  
› ROLETY



krishome.pl





SPONSOR TYTULARNY



SPONSOR GŁÓWNY



SPONSORZY STRATEGICZNI



SPONSORZY



OFICJALNA WODA



PARTNERZY



PARTNERZY MEDIALNI



MIASTO GOSPODARZ

